

Waldemar Janiga

Wartości w nauczaniu Kościoła : wybrane aspekty

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 8,
235-248

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Waldemar Janiga

WARTOŚCI W NAUCZANIU KOŚCIOŁA. WYBRANE ASPEKTY

W życiu codziennym, w naszych przemyśleniach, zachowaniu, pracy, podejmowanych decyzjach, wyborach życiowych, często odwołujemy się do wartości, bowiem świat, w którym żyjemy, jest światem wartości¹. Wiemy, że są takie, których za wszelką cenę należy bronić i nie pozwolić na ich dewaluację, a inne są nam obojętne i nie odczuwamy jakiegokolwiek potrzeby ujęcia się za nimi. To wynika z przyjętej hierarchii wartości². Człowiek jednakże jest istotą, która wciąż poszukuje prawdy – prawdy o Bogu, świecie, sobie. Gdy czyni to rzetelnie, gdy próbuje odkrywać sens świata i istnienia ludzkiego, nieuchronnie odwołuje się do informacji „ponadracjonalnych”, pomimo tego, że nie może ich zweryfikować doświadczeniem, ani argumentami rozumowymi. Zatem gdy rozważamy, czy ktoś poszukujący sensu życia i wartości powinien wziąć pod uwagę całość otaczającej i poznawanej rzeczywistości, to odnieść ją musimy również do Prawdy Objawionej. To właśnie przez Objawienie Bóg pomaga człowiekowi i odsłania przed nim prawdę o sprawach dla niego najbardziej znaczących³. Poczucie realizmu podpowiada więc, że w refleksji nad wartościami i rolą jaką odgrywają w życiu, zwłaszcza w wychowaniu i edukacji⁴, człowiek powinien uwzględ-

¹ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 568.

² W. Stróżewski, *Filozofia wartości*, „Znak”, R. 17 (1965) nr 4 (130), s. 399.

³ Por. M. Mróz, *Teologiczne podłoże odzyskiwania wartości*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 1997, z. 2-3 nr 531-532, s. 169-172.

⁴ Zob. m.in. M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002; tenże, *Odpowiedzialna pomoc wychowawcza*, Radom 1999; J. Gajda, *Wartości w życiu człowieka*, Lublin 1997; J. Galarowicz, dz. cyt., s. 568-583; M. Wolicki, *Wychowanie do warto-*

nić dane teologiczne⁵. Stąd też przedmiotem niniejszego przedłożenia, po krótkim wprowadzeniu, będą wartości w nauczaniu Kościoła i refleksji teologów, w szczególności zawarte w III części Katechizmu Kościoła Katolickiego, bowiem ona akcentuje dynamizm chrześcijańskiej moralności powiązanej z życiem wiary.

1. Wartości w życiu człowieka

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem szczęśliwego życia. Dlatego w każdym czasie i w każdym miejscu jest On bliski człowiekowi. Powołuje go i pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił”⁶. Człowiek jest zatem istotą „zajmującą naczelne miejsce w hierarchii świata biotycznego (ciało ludzkie) i wykraczającą poza świat ożywiony (dusza ludzka) duchowymi właściwościami (akt ludzki) oraz możliwością partycypacji w nadprzyrodzonym życiu Boga”⁷. Dokonując aktów wyboru celów, sposobów i warunków działania wzbogaca się wewnętrznie i ciągle dąży do coraz doskonalszego wymiaru własnej podmiotowości. Ten proces ubogacania siebie w zasadniczym stopniu jest procesem ciągłego wyboru wartości: trwa przez całe życie człowieka⁸.

Każda sfera tego życia (zmysłowa, duchowa i religijna)⁹ z osobna i wszystkie razem pozostają wrażliwe na wartości, ich się domagają i ku nim prowadzą, aż do pełnego zjednoczenia z wartością najwyższą, samym Bogiem¹⁰. „Z natury swojej istota stworzona, nie posiadająca racji istnienia w sobie, człowiek, jest otwarty i ukierunkowany na Boga, jako źródło swej

ści, Wrocław 1999; tenże, *Relacje osoby a jej samorealizacja*, Przemyśl 1999; B. Smoczyk, *Wartości w rodzinie*, „Espe”, R. 3 (2000) nr 52, s. 14-16.

⁵ Zob. szerzej: A. Błasiak, *Młodość – świat wartości*, Kraków 2002, s. 64-94; M. Mróz, art. cyt., s. 169-173.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1 (dalej KKK).

⁷ A. Godlewski, *Człowiek*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 881.

⁸ W. Furmanek, *Człowiek – Człowieczeństwo – Wychowanie. Wybrane problemy pedagogiki personalistycznej*, Rzeszów 1995, s. 34.

⁹ S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, s. 14-16.

¹⁰ Tamże, s. 15.

egzystencji, ponadto musi poważnie traktować własne istnienie, poszukiwać finalnego spełnienia się, być otwartym na pełną prawdę i wartości, obojętnie skąd one pochodziłyby. Nie może być na nie zamknięty, gdyż to wykluczałoby możliwość pełnego zrealizowania aspiracji i tendencji ludzkiego bytu: nie jest bowiem możliwe całkowite spełnienie się istnienia człowieka w strukturach doczesnych, ziemskich, o czym świadczy codzienne i historyczne doświadczenie ludzkie¹¹. To „otwarcie” się ku wartościom człowiek wyraża w swoim życiu, poglądach i czynach. To zaś, jak jest on wierny wybranym wartościom, jaka jest ich treść i struktura, określa wymiary jego człowieczeństwa¹². Stąd też problematyka wartości w teologii podejmowana jest przede wszystkim na terenie teologii moralnej, gdzie nazywa się je wartościami moralnymi¹³.

2. Teologiczne rozumienie wartości

Dokumenty Soboru Watykańskiego II wnoszą pewne konkretyzacje aksjologiczne, mniej lub bardziej wyraźne. W *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* wymienia się dobra moralne obok sprawiedliwości społecznej, pokoju i wolności, jako przedmiot wspólnej troski wszystkich ludzi wierzących w Boga dla całej ludzkości¹⁴. „Ponadto ludzie świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót niż przeszkadzało. Tak postępując przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną”¹⁵.

Wielką doniosłość i aktualność mają wskazania *Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli*, które uwrażliwiają na sprawę właściwego kształtowania świadomości moralnej¹⁶. W szczególności zaś podkreśla się,

¹¹ M. Rusecki, *Wymiar religiológiczny*, w: *Podstawowe wymiary katechezy*, red. M. Majewski, Kraków 1991, s. 158.

¹² W. Furmanek, dz. cyt., s. 34.

¹³ Por. J. Jarco, Z. Kalita, M. Semp, *Etyka. Podręcznik dla szkół średnich. Świat wartości moralnych*, Warszawa – Wrocław 1993.

¹⁴ Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* „*Nostra aetate*”, 1965, nr 3 (dalej DRN).

¹⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* „*Lumen gentium*”, 1964, nr 36 (dalej KK).

¹⁶ Sobór Watykański II, *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli* „*Inter mirifica*”, 1963, nr 4 (dalej DSP).

że „szczególne obowiązki ciążyą na wszystkich odbiorcach (dóbr kulturalnych): czytelnikach, widzach i słuchaczach, którzy przekazywane tymi środkami (przekazu społecznego) programy odbierają z osobistego i dobrowolnego wyboru. Właściwy bowiem wybór wymaga, by pełnego poparcia udzielali oni temu wszystkiemu, co wyróżnia się wartościami moralnymi, naukowymi i artystycznymi, a unikali tego, co byłoby dla nich przyczyną i okazją szkody duchowej albo mogłoby innych przez zły przykład narazić na niebezpieczeństwo”¹⁷. „Święty Sobór oświadcza też, że dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Dlatego usilnie prosi wszystkich, którzy sprawują władzę nad narodami albo też kierują wychowaniem, aby dzięki ich trosce nigdy nie pozbawiono młodzieży tego świętego prawa”¹⁸.

Papież Paweł VI w alokucji z 30 maja 1965 r., rozpoczynającej się od słów *Il centro*, stwierdził, że terminu „moralne” używa się na oznaczenie najwyższych wartości życia ludzkiego¹⁹. Natomiast Jan Paweł II, mówiąc o wielkiej różnorodności tradycji, obyczajów i instytucji, które istnieją w ramach ludzkiej cywilizacji, w kontekście refleksji moralnej dotyczącej kwestii wolności człowieka wskazuje na istnienie uniwersalnych ludzkich wartości²⁰. Kościół nazywa te wartości „ewangelicznymi”, ponieważ są one związane z Dobrą Nowiną²¹. Kościół szerzy je również w świecie, gdyż one pomagają ludziom w przyjmowaniu Bożego zamiaru²². „Prawdą jest zatem, że zaczątkowa rzeczywistość Królestwa może się znajdować również poza granicami Kościoła w całej ludzkości, jeśli żyje ona «wartościami ewangelicznymi» i otwiera się na działanie Ducha, który tchnie, gdzie i jak chce (por. J 3,8). Trzeba jednak od razu dodać, że ten doczesny wymiar Królestwa jest niepełny, jeśli nie łączy się z Królestwem Chrystusa obecnym w Kościele i kierowanym ku eschatologicznej pełni”²³. Wartości moralne „dają narodowi jego rację bytu, jego dynamizm i jego nadzieje w zgodności

¹⁷ DSP 9.

¹⁸ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, 1965, nr 1.

¹⁹ S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983, s. 105.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 1993, nr 33.

²¹ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 1990, nr 19 (dalej RM).

²² RM 20.

²³ RM 20.

z planem Boga Stwórcy”²⁴. Nie wolno ich przemilczać. Przeciwnie, trzeba o nich odważnie mówić, gdyż one mają się stać podstawą prawdziwego porządku życia – porządku moralnego, który jest wyższym wymogiem życia²⁵.

Wyrażając istotny sens tomistycznej koncepcji wartości T. Ślipko podaje następujące określenie: „istnieje pewien zespół absolutnych i obiektywnych wartości moralnych określających idealne wzorce postępowania odpowiadające podstawowym kategoriom działania ludzkiego niezależnie od subiektywnych nastawień jednostek, jak też uwarunkowań społeczno-historycznych i stanowiących zasadnicze elementy składowe porządku dobra moralnego”²⁶. Teza ta posiada w tomizmie kluczowe znaczenie. Razem z twierdzeniem, że w przedmiocie znajduje się główny czynnik moralnej wartości aktu ludzkiego, stanowi ona drugą obok teorii celu ostatecznego podstawę, na której etyka tomistyczna opiera obiektywny charakter głoszonej przez siebie moralności²⁷.

S. Witek, ujmując ściśle teologiczne wartości, rozumie je podobnie. Są to ogólne wzory, ideały postępowania, które odnoszą się do poszczególnych kategorii działania ludzkiego i wyrażają doskonałość, która nie tylko odpowiada tym działaniom i w nich się realizuje, ale urzeczywistniając się w nich, doskonali równocześnie człowieka jako osobę. Z tego względu wzory te stanowią właściwe wyłącznie człowiekowi rodzaje dóbr, stawiane wyżej nad inne dobra, a tym samym szczególnie cenione²⁸.

Wartości moralne charakteryzują się trzema cechami wyrażającymi ich naturę: jakościowo wyrastają poza inne wartości (tzn. nie są jednymi z wielu i nie dadzą się postawić na równi z innymi wartościami); odnoszą się one do działania ludzkiego jako takiego, niezależnie od jego właściwości specyficznych itd.; posiadają wreszcie charakter powinnościowy. Wartości moralne zatem ogniskują w sobie wszystkie inne wartości człowieka²⁹. Służą jego obiektywnemu dobru i rozwojowi osoby ludzkiej³⁰. Postrzega się je czy

²⁴ Papież Paweł VI, Przemówienie „*Nous remercions*” z 23 marca 1972 roku. Za: S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983, s. 105.

²⁵ Tenże, Alokucja „*Il centro*” z 30 maja 1965 roku. Za: S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, Poznań 1983, s. 105.

²⁶ T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1984, s. 185.

²⁷ Tamże.

²⁸ S. Witek, *Struktura wartości moralnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, R. 26 (1979) nr 3, s. 131-141.

²⁹ Tenże, *Chrześcijańska wizja moralności*, s. 106-108.

³⁰ Por. *Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu*, 261 Konferencja Episkopatu Polski, Warszawa 1985.

wybiera na zasadzie intuicji, przy zestrojeniu siły uczucia z siłami ducha, rozumem i wolą³¹.

Wśród nich wyróżnia się dwa rodzaje wartości: merytoryczne i formalne. Formalne wartości moralne dzielą się na pozytywne, negatywne i neutralne³². Fundamentalną merytoryczną wartością moralną jest dojrzała osobowość ludzka, ukształtowana na wzór Chrystusa. Można mówić o jej dwóch aspektach: potrzebie strzeżenia świętości oraz wymogu rozwoju osobowości celem spełnienia swojego powołania chrześcijańskiego. Formalnymi wartościami w wymiarze moralności są dobro i zło. Dobrem moralnym jest postępowanie zmierzające do osiągnięcia doskonałości człowieka przez realizację jego powołania osobowego. Zło moralne występuje wtedy, gdy postępowanie narusza godność człowieka i dziecka Bożego albo utrudnia lub uniemożliwia jego rozwój osobowy. Mówiąc o neutralnych wartościach moralnych, wskazuje się na czyny „moralnie obojętne”, które niczego nie dodają ani nie ujmują w kształtowaniu osobowości człowieka³³.

Dokonując takiego rozróżnienia należy pamiętać o tym, że pierwszym podstawowym czynnikiem decydującym o wartości moralnej aktu ludzkiego jest jego przedmiot (co podmiot czyni), natomiast czynnikami wtórnymi są towarzyszące mu okoliczności, głównie zaś cel sprawczy czynu³⁴. Zdaniem św. Tomasza w rzeczywistości nie istnieją akty „obojętne”, bowiem okoliczności lub intencje czynią akt „obojętny” dobrym lub złym³⁵. Podobnie twierdził R.G. de Haro, który do czynów decydujących o wartości aktu ludzkiego zaliczał intencję (cel), uczynek (przedmiot) i okoliczności. Czyn jest dobry wtedy, gdy dobre są intencje i uczynek, zły jest natomiast już wtedy, gdy choć jedno z nich jest złe. Zatem intencja nie wpływa zasadniczo na moralny charakter aktu, a jedynie go „cieniuje” powodując, że jest lepszy lub gorszy³⁶. Natomiast S. Olejnik wśród okoliczności wymienia intencje i mówi, że mają one zasadniczy wpływ na moralne dobro i zło ludzkich aktów³⁷.

³¹ *Perspektywy i problemy teologii moralnej*, tłum. T. Mieszkowski, Warszawa 1982, s. 102.

³² S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, s. 106-108.

³³ Tamże.

³⁴ H. Juros, T. Styczeń, *Moralny akt ludzki*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t.1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 266-269; M. Straś-Romanowska, *Pytanie o aksjologiczny kontekst teorii psychologicznych*, „Prace Psychologiczne”, R. 1994 nr 39, s. 13nn.

³⁵ Por. Św. Tomasz, STh. I-II. q. 18. a. 9.

³⁶ Por. R.G. de Haro, *L'agire morale d le vertu*, Milano 1988, s. 85-102.

³⁷ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 3, Warszawa 1988, s. 160-165.

Zatem tak naprawdę nie ma aktów moralnie obojętnych, bowiem każdy z nich staje się wartością, a intencje i okoliczności (szeroko ujmując problem – wszystkie wartości) czynią go bardziej dobrym lub złym³⁸. Człowiek w swym chceniu i działaniu, uwzględniając okoliczności i intencje, optując za wartością wyższą, postępuje dobrze, a firmując wartość niższą lub antywartość – uderza w porządek wartości, dokonuje samowoli, dopuszcza się winy moralnej. Poczucie jej może być tak silne, że niekiedy załamuje go duchowo³⁹.

3. Chrystologiczny wymiar wartości

Poszukiwanie specyfiki wartości moralnych prowadzi zawsze do osoby Jezusa Chrystusa. To właśnie On ukazał je w swojej Ewangelii, w przykładowym życiu i zbawczych czynach. „Broniąc ludzkiego prawa do życia i wolności, dobrego imienia i prawdy”, dał podwaliny pod prawo stanowione, oparte na wartościach uniwersalnych, których źródłem i punktem odniesienia dla ludzi wierzących jest Bóg⁴⁰. Odrzucenie lub ich zlekceważenie doprowadza do wewnętrznej pustki i zagubienia. Twierdzenie, że wszystkie systemy etyczne są dobre, a obiektywnej prawdy nie ma, niszczy poczucie odpowiedzialności, sprzyja ludzkiej modzie i zmiennym upodobaniom. Dlatego też respektowanie wszystkich wartości chrześcijańskich jest życiową koniecznością i warunkiem przyszłości świata⁴¹. Pomaga w tym człowiekowi Jezus Chrystus. Obdarza go nie tylko nowym przykazaniem miłości, ale daje mu w darze „nowe życie” i dzięki takiemu obdarowaniu chrześcijanin może być na miarę powołania do miłości. Wprawdzie orędzie moralne Chrystusa zawsze zachowuje swój uniwersalny wymiar, gdyż skierowane jest do wszystkich ludzi, to jednak może je przyjąć i wypełnić do końca tylko ten, kto żyje „nowym życiem” w Chrystusie⁴². „Chrystus zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”⁴³, dlatego to człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca

³⁸ Por. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1957, s. 55nn.

³⁹ S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne*, Lublin 1992, s. 295.

⁴⁰ Por. *Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu*, 261 Konferencja Episkopatu Polski, Warszawa 1985.

⁴¹ Tamże; por. Z. Skorny, *Wartości a wychowanie*, „Edukacja”, R. 2, s. 19nn.

⁴² J. Nagórny, *Moralność chrześcijańska jako moralność nowego życia w Chrystusie*, w: *Chrześcijański horyzont moralności. Vivere in Christo*, red. tenże, A. Derdziuk, Lublin 1996, s. 87.

⁴³ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 1979, nr 13 (dalej RH).

w całej swej egzystencji, musi przybliżyć się do Chrystusa, musi się z Nim zjednoczyć, „zasymilować” całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia. To obcowanie z całą głębią Odkupienia, która jest w Jezusie Chrystusie, oznacza również dotykanie największej głębi człowieka⁴⁴.

Nie jest zatem przypadkiem, że trzecia część Katechizmu Kościoła Katolickiego zatytułowana jest *Życie w Chrystusie* i że tak wiele miejsca poświęca ukazaniu nadprzyrodzonej godności osoby ludzkiej (I dział) oraz wskazuje na wynikające z Dekalogu zobowiązania moralne chrześcijanina.

Mówiąc o wartościach moralnych należy pamiętać o biblijnych podstawach ujmowania moralności chrześcijańskiej jako moralności „nowego człowieka” w Chrystusie⁴⁵. Według Biblii jest to moralność Nowego Przymierza w Chrystusie. Chrystus – prawdziwie Nowy Człowiek⁴⁶ – zawierając z człowiekiem Nowe Przymierze, obdarza go „nowym życiem”. To obdarowanie należy odczytać najpierw w odniesieniu do tajemnicy paschalnej, a następnie w kontekście rzeczywistości sakramentalnej – przede wszystkim chrztu jako sakramentu „nowego życia”. Dopiero wówczas można w pełni zrozumieć chrystologiczną interpretację prawdy o tym, że człowiek jest obrazem Boga oraz ujmować życie i działanie moralne chrześcijanina jako współuczestnictwo w życiu samego Chrystusa⁴⁷. Wartością jest więc nie tyle to, co człowiek czyni, ile to, co człowiek pozwala Bogu czynić w sobie⁴⁸. I w tej zasadniczej perspektywie należy widzieć nauczanie katechizmowe o wartościach moralnych.

5. Wartości moralne w III części KKK

Absolutną wartością jest godność osoby ludzkiej, mająca swą podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże. Chrystus jest tym, który w pełni odsłania człowiekowi prawdę o nim samym i daje mu poznać jego najwyższe powołanie⁴⁹. Człowiek zaś będąc obdarowany duszą, rozumem

⁴⁴ Por. RH 10.

⁴⁵ J. Nagórny, *Moralność chrześcijańska jako moralność nowego życia w Chrystusie*, s. 88.

⁴⁶ S. Rosik, *Nowy człowiek w Chrystusie*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, R. 40 (1993), nr 3, s. 42-45.

⁴⁷ J. Nagórny, *Moralność chrześcijańska jako moralność nowego życia w Chrystusie*, s. 88.

⁴⁸ J.G. Ziegler, *Czy istnieje etyka specyficznie chrześcijańska?*, „Collectanea Theologica”, R. 43 (1973) f. 1, s. 23.

⁴⁹ KKK 1701.

i wolą, jest poświęcony Bogu od swego poczęcia i przeznaczony do szczęścia wiecznego⁵⁰. Osiąga własną doskonałość w „poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre”⁵¹. Posiadając dar prawdziwej wolności, szczególnie znak obrazu Boga w nim samym, zobowiązany jest do kierowania się prawem moralnym, które skłania go do czynienia dobra i unikania zła. To prawo ma swój oddźwięk w sumieniu człowieka⁵².

Wartością moralną jest również to, że godność osoby ludzkiej wypełnia się w powołaniu jej do Boskiego szczęścia⁵³. Pragnienie tego szczęścia Bóg wszczepił w serce człowieka⁵⁴. Odpowiedzią na nie są błogosławieństwa ewangeliczne, które objawiają nam to, do czego powołani jesteśmy przez Boga: Królestwo, oglądanie Boga, uczestnictwo w naturze Bożej, życie wieczne, usynowienie, odpoczynek w Bogu. Błogosławieństwa również stawiają człowieka wobec decydujących wyborów dotyczących jego stosunku do dóbr ziemskich: oczyszczają nasze serce, by mogło miłować Boga ponad wszystko oraz dostarczają nam kryteriów rozeznawania w korzystaniu z dóbr doczesnych, zgodnie z prawem Bożym⁵⁵.

Każdy człowiek jest jedyny i неповtarzalny, obdarzony jest wolnością i jako osoba może kształtować swoje życie⁵⁶. Wolność jest więc możliwością działania lub zaniechania go. W ten sposób sam człowiek decyduje o podjęciu i jest odpowiedzialny za spełnienie zamierzonych czynów. Wolność jednak osiąga właściwą sobie doskonałość wtedy, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym najwyższym Dobrem⁵⁷. Prawo do korzystania z własnej wolności jest nieodłącznym wymogiem godności człowieka, szczególnie w dziedzinie religii i moralności. Wolność nie daje nam jednak prawa do mówienia i robienia czegokolwiek⁵⁸. Prawdziwą wolność, która jest wielkim darem-wartością, daje nam Chrystus, który „wyzwolił nas

⁵⁰ KKK 1703.

⁵¹ KKK 1704.

⁵² KKK 1706.

⁵³ *Katechizm Kościoła Katolickiego w pytaniach i odpowiedziach*, tłum. H. Witczyk, Kielce 1994, pyt. 214, s. 68.

⁵⁴ KKK 1726.

⁵⁵ KKK 1728-1729.

⁵⁶ M. Vidal, *Absolutna wartość osoby miejscem spotkania i zespolenia etyki świeckiej z moralnością religijną*, w: *Moralność chrześcijańska*, red. L. Balter, K. Czulak, P. Góralczyk, Poznań – Warszawa 1987, s. 125-147.

⁵⁷ KKK 1744.

⁵⁸ KKK 1747.

ku wolności, byśmy w niej trwali, a nie poddawali się na nowo pod jarzmo niewoli” (Ga 5,1)⁵⁹.

Wartością moralną są także jakości czynów ludzkich, odniesionych do normy moralnej. Ideałem działania moralnie dobrego jest życie według przykazania miłości⁶⁰. Wartość moralna czynów ludzkich zależy od obranego przedmiotu działania, przyjętego celu i okoliczności⁶¹. Aby czyn ludzki był moralnie dobry, jego przedmiot, cel i okoliczności muszą być dobre. Należy również przypomnieć, że nie można dokonać złego czynu, by osiągnąć dobry cel. Nie ma uzasadnienia dla czynienia zła w imię dobra, cel nie uświęca środków⁶².

Katechizm wskazuje również na moralną wartość uczuć⁶³. „Osoba ludzka dąży do szczęścia przez swoje świadome czyny, uczucia bądź doznania, jakich doświadcza, mogą ją do tego uzdalniać lub się do tego przyczyniać”⁶⁴. Uczucia, pojęte jako przejaw wrażliwości, nie są ani dobre, ani złe. Nabierają one wartości moralnej w takim stopniu, w jakim faktycznie zależą od rozumu i od woli⁶⁵. Uczucia są moralnie dobre wtedy, gdy umożliwiają dobre działanie – w przeciwnym razie są moralnie złe⁶⁶. „Uczucia są złe, gdy miłość jest zła, dobre, gdy miłość jest dobra”⁶⁷.

Bóg w akcie stworzenia i zbawienia powołuje człowieka do miłości. Aby człowiek mógł zrealizować to wezwanie, Bóg wyposażył go w szczególne uzdolnienie, jakim jest sumienie⁶⁸. Jest ono zdolnością rozumu do osądzania, a dzięki tej zdolności osoba ludzka rozpoznaje wartość konkretnego czynu⁶⁹. „Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”⁷⁰. Powinno się go wychowywać i kształtować. Dobrze formo-

⁵⁹ KKK 1748.

⁶⁰ S. Witek, *Chrześcijańska wizja moralności*, s. 219-235.

⁶¹ KKK 1750.

⁶² KKK 1755-1756.

⁶³ KKK 1762-1775.

⁶⁴ KKK 1762.

⁶⁵ KKK 1767.

⁶⁶ KKK 1768.

⁶⁷ KKK 1766.

⁶⁸ S. Rosik, *Wezwania i wybory*, s. 148.

⁶⁹ KKK 1778.

⁷⁰ KK 16.

wane sumienie jest prostolinijne i prawdomówne. Formułuje ono swoje sądy kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem, określonym przez mądrość Stwórcy. Formowanie sumienia dokonuje się poprzez słowo Boże, które oświeca wszystkie nasze sprawy. Mamy obowiązek przyjmować je przez wiarę i modlitwę oraz stosować w życiu codziennym⁷¹. W ten sposób będziemy wierni nauce Jezusa Chrystusa, który jest najdoskonalszym formatorem sumienia, a zarazem jego normą⁷². Nigdy też nie wolno postępować wbrew sumieniu dobrze ukształtowanemu, a więc prawemu i prawdziwemu⁷³.

Do wartości moralnych należą również cnoty ludzkie i cnoty teologalne. Cnoty ludzkie są to trwałe i niezmiennie umiejętności, habitualne przymioty umysłu i woli, które regulują nasze uczynki, porządkują nasze uczucia i nadają kierunek naszemu postępowaniu, aby było zgodne z rozumem i wiarą⁷⁴. Można je zgrupować wokół czterech cnót głównych: roztropności, sprawiedliwości, męstwa, wstrzemięźliwości. Ponieważ odgrywają one kluczową rolę, dlatego nazywa się je cnotami „kardynalnymi”⁷⁵. Posiadanie ich radykalnie doskonali człowieka⁷⁶. Cnoty teologalne (wiara, nadzieja, miłość) uzdalniają chrześcijan do życia w więzi z Trójcą Świętą. Bóg jest ich początkiem, motywem i przedmiotem, którego poznajemy przez wiarę, miłujemy i w którym pokładamy nadzieję. Cnoty teologalne kształtują i ożywiają wszystkie cnoty moralne⁷⁷. W teologii moralnej podkreśla się, że cnoty moralne i teologiczne są ze sobą ściśle powiązane⁷⁸.

Po Soborze Watykańskim II problematyka cnót moralnych rzadziej jest wyrażana w ujęciach klasycznych⁷⁹. Wielu teologów opowiada się za nowym ujęciem tej problematyki. Zdaniem M. Vidala należy przewyżczać nastawienie ontologiczno-formalistyczne i przedstawiać te zagadnienia w kategoriach personalistycznych. Wówczas należałoby podkreślić, że oso-

⁷¹ KKK 1783-1785.

⁷² S. Rosik, *Wezwania i wybory*, s. 198-210.

⁷³ KKK 1782.

⁷⁴ KKK 1804.

⁷⁵ KKK 1805.

⁷⁶ J.M. Aubert, *Jak żyć w XX wieku*, Warszawa 1986, s. 202.

⁷⁷ KKK 1840-1841.

⁷⁸ J.M. Aubert, dz. cyt., s. 211-215.

⁷⁹ F. Greniuk, *Aretologia katolicka na nowych drogach*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, R. 35 (1988) z. 3, s. 47-61.

ba ludzka – żyjąc w cnotach – odpowiada na powołanie Boże. Raczej należy mówić o figurze etycznej chrześcijanina, konstytuowanej przez właściwe opcje fundamentalne i odpowiednie postawy moralne, niż o cnotach. W tym ujęciu dowartościowano by psychologiczny i dynamiczny aspekt sprawności moralnych oraz aspekt religijno-teologiczny⁸⁰.

Sytuując człowieka w kontekście społecznym, Katechizm Kościoła Katolickiego porusza następnie takie wartości moralne, jak: charakter wspólnotowy powołania człowieka, udział w życiu społecznym, dobro wspólne oraz sprawiedliwość społeczną. Katechizm wyraźnie formułuje opinię, że nie można rozwiązywać tych kwestii społecznych poza Ewangelią⁸¹.

W dalszej części swego nauczania, przed szczegółowym rozważaniem treści Dekalogu, Katechizm wskazuje na prawo moralne i łaskę jako na wartości moralne. Są one wartościami fundamentalnymi, bowiem człowiek potrzebuje zbawienia Bożego i otrzymuje pomoc w Chrystusie przez prawo moralne, które nim kieruje, i przez łaskę Bożą, która go umacnia: „(...) zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drzeniem (...) Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z (Jego) wolą” (Flp 2,12-13)⁸².

Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu świętemu i idąc za przykładem Jezusa, uznała wagę i znaczenie Dekalogu jako prawa podstawowego, stanowiącego fundamentalną wartość ludzkiej moralności. Katechizm Kościoła Katolickiego z jednej strony przypomina niezmiennie chrześcijańskie zasady moralne, z drugiej zaś formułuje ocenę pewnych czynów ludzkich, które pojawiły się obecnie i są wynikiem – między innymi – złożonych sytuacji, w jakich może się człowiek znaleźć. Do takich zagadnień zalicza się np. zasady zbrojnego oporu wobec władzy politycznej, dopuszczalny aspekt badań prenatalnych i zakaz manipulacji genetycznych w odniesieniu do embrionu ludzkiego, nadmierne podnoszenie cen sprzedawanych produktów, powiązane z wykorzystaniem niewiedzy albo nagłej potrzeby osób kupujących⁸³.

Przykazania są darem Boga – „implikacją przynależności do Boga, ustanowionej przez Przymierze”⁸⁴. Katechizm rozpoczyna i kończy swe rozważanie na temat Dekalogu przypomnieniem słów Chrystusa. W podsumowaniu zostały zamieszczone fragmenty przypowieści o krzewie winnym: „Ja

⁸⁰ M. Vidal, *L'attegiamento morale. Morale fondamentale*, t.1, Assisi 1976, s. 527-568.

⁸¹ KKK 1877-1948.

⁸² KKK 1949.

⁸³ M. Napieralski, *O Nowym Katechizmie. Wprowadzenie w lekturę Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 68.

⁸⁴ KKK 2062.

jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Owocem tych słów powinna być świętość życia ubogaczonego przez zjednoczenie z Jezusem Chrystusem.

Podsumowanie

Reasumując podjęty temat, należy stwierdzić, że teologiczna refleksja nad zagadnieniem wartości rzuca dodatkowe światło na ową problematykę. Wydaje się być potrzebna, gdyż wskazuje na te wartości, do których człowiek powinien dążyć i których realizacja nadaje sens jego życiu, pełne szczęście i całkowite spełnianie siebie.

Chrześcijaństwo ubogaciło teorię wartości w nowe, ważne elementy. Zalicza się do nich: połączenie wartości z osobą ludzką, utworzenie powszechnej hierarchii wartości oraz uzależnienie wszystkich wartości od Boga jako wartości najważniejszej. Wszystkie wartości odznaczają się zatem cechami teocentrycznymi; rzeczy są wartościowe dzięki swej relacji do Boga, natomiast po zerwaniu tej relacji tracą wartość⁸⁵. „Chrześcijaństwo mówi, że historia ludzkości i historia człowieka to ustawiczny dramat wartości. Bóg proponuje nam pewne wartości, a my je gubimy lub całkowicie odrzucamy (dramat grzechu). Dlatego można mówić o pesymizmie, ale nie całkowitym, bo pesymizmie natury i optymizmie łaski. Łaska ukazuje nam właściwą hierarchię wartości i doprowadza do wartości najwyższej – Boga”⁸⁶, który w Jezusie Chrystusie odkrył przed człowiekiem Siebie. Tej Wartości pragniemy na wieczność. To wszystko sprawia, że człowiek powinien nieustannie dziękować Bogu za dar wiary.

Zusammenfassung

Durch die Offenbarung hilft Gott dem Menschen und enthüllt vor ihm die Wahrheit der für ihn besonders wichtigen Sachen. Deswegen; im Nachdenken über die Werte und ihre Rolle im Leben – hauptsächlich in der Erziehung und Bildung, soll der Mensch die theologischen Daten berücksich-

⁸⁵ S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 143.

⁸⁶ Tamże.

tigen. Die vorliegende Präsentation, nach einer kurzen Einführung(über die Werte im menschlichen Leben), behandelt die Werte in der Kirchenlehre, die Reflexion der Theologen, die vor allem im 3. Teil des Katechismus der katholischen Kirche enthalten sind, der besonders den Dynamismus des christlichen Morals in Verbindung mit dem Glaubensleben betont.

Das theologische Nachdenken über die Frage der Werte verbreitet ein zusätzliches Licht über diese Problematik. Diese Reflexion scheint nützlich zu sein, denn sie weist auf die Werte hin, nach denen der Mensch streben soll und deren Verwirklichung den Sinn des Lebens, völliges Glück und eigene Erfüllung garantiert.